

SŁOWO

WILNO, Piątek 14 września 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. w sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwitto
GLEBOKIE—ul. Zamowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego

Co znaczy pacyfizm europejski.

Każdy polityk, dziennikarz czy też inny obywatel, interesujący się polityką zagraniczną, nasłuchał się bardzo dużo pacyfizm i wzniosłych ideach pokoju. Jak jest ten propagandny pokój polityczny sens? Wszystko, co się dzieje w polityce międzynarodowej, ma przecież historyczny sens i polityczne cele.

Pacyfizm europejski wypływa, naszym zdaniem, z dwóch źródeł: źródło pierwsze—to Francja. Francja nie jest w stanie prowadzić wojny. Źródło drugie—to rywalizacja Europy z innymi kontynentami. Europa nie chce osłabiać swoich sił przez wojny wewnętrzne. Siły te potrzebne są gdzieś indziej. Przykład wojny 1914 roku działa odstraszająco.

Francja istotnie wojny prowadzić nie może. Pisaliśmy o tym wiele razy. Mówi się dużo o dekadencji Francji. Należy do największych, najszybszych, najbardziej entuzjastycznych wielbicieli Francji. Pomniejszyciele znaczenia Francji dla kultury naszego globu niech tylko zestawiają to, co jest francuskie, z tem, co francuskim nie jest. Niech sprawdzą, że każda prawie wielka idea, że każda wielka koncepcja zrodziła się na ziemi francuskiej. Francja dała nam wszystko, od kultury religijnej do racjonalizmu, od rewolucji do neoracjonalizmu. Francja to jakby ta piękna pani, która na francuskich znakach pocztowych idzie przez zorane brzozy i sieje i rzuca ziarno. Z Francji przychodzi myśl, koncepcja, przychodzi nasienie, ziarno dla kultury Europy, kultury świata. Trzeba było stuleci pracy i kultury, trzeba było stuleci myśli i dbałości i pomysłów, aby szklanka wina francuskiego była tem, czem jest dzisiaj.

„Ratujcie Paryż”, wołał wielki pisarz, „to nie mózg Francji, to mózg świata”.

Ale ta Francja wielka, pomysłowa, żywa, żywe srebro wśród narodów—ta Francja prowadzić wojny nie może. Nie ma dzieci, ma mało krwi i nie może sobie pozwolić na spuszczenie krwi. Tak samo było w 1914 r., ale trzeba przecież rozumieć, a rozumie się to tak dobrze, gdy się przejdzie galeriami Wersalu, że dla Francji od wieków glorię, chwałę, dumę było militarne zwycięstwo. I naród ten nie mógł żyć bez zmaszania kłesk 1870 r. Tak, to jest naprawdę na ziemi sceptyków i pacyfistów. Teraz kłeska 1870 r. została przekreślona, trąbka zwycięstwa zabrzmiała nad Europą, oficer francuski dowodził armiami świata 1.350.000 Francuzów zabitych. Koniec. Dostę. Starzec potrafił zachwycić swoją bojową sprawnością, swoją lwią odwagą, lecz nie, wymagając od niego ćwiczeń codziennych.

Francja jest dzisiaj jeszcze mocarstwem pierwszorzędnym. Ma olbrzymie tereny kolonizacyjne, chociaż nie ma dla nich kolonistów. Jest dziś potęgą, decydującą o losach świata, ma tradycję bojowej klasy pierwszej, lecz nie ma dostatecznie żołnierzy. Pięć milionów hektarów w samej metropolii, na starożytnych ziemiach francuskiej polsianych, nieuprzemysłowionych, a ziemi nadającej się do uprawy, podczas gdy u nas i gdzieś indziej, gdy we Włoszech ludzie duszą się i głodzą, zabijają nawzajem o kawałek gruntu. Francja nie jest w stanie przy tym braku ludności, przy tem wyczerpaniu nerwów, przy tem wreszcie dobrobycie Francuzów rzucać znowu swoich obywateli na śmierć. Francja nie może prowadzić wojny.

A tak było od wieków, że z Francji wychodziły idee, które kolejno zachwycały świat i rządziły światem. Idee te były zawsze ogólnoludzkimi i na tem polegała ich siła, i były zawsze związane ściśle z interesem pięknej ziemi francuskiej. Ewolucje konieczne, potrzebne, korzystne dla

Francji przeżywalimy wszyscy. W to, co odpowiadało chwilowym potrzebom Francji, wierzyliśmy wszyscy. Tak jest z pacyfizmem. Francja nie może prowadzić wojny i siłą swego wielkiego talentu propagandy narzuca nam wszystkim miłość pacyfizmu i obrzydzenie wojny. Każdego z nas już znużyły krajowe pacyfistyczne katarinki, lecz każdy z nas posłucha z przyjemnością, gdy o wzniosłości pokoju przemawiać będzie p. Arystydes Briand.

Wojnę w r. 1914 Francja wygrała militarnie, przegrała politycznie i ekonomicznie. O tem wiedzą we Francji wszyscy. Wiedzą także, że pierwsza nadchodząca wojna wytrąci Francję z jej dzisiejszego pierwszorzędnego w Europie stanowiska. Stąd niechęć do wojny i we Francji „nie ma stronictwa, któreby naprawdę, szczerze, rz. oczywiście nie było oddane „propagandzie hasel pokoju nazewnątr.”

Ten interes Francji, ta niemożliwość francuska prowadzenia wojny, to pierwsze źródło tej akcji pacyfistycznej, tego pacyfizmu, który powtarzamy w Europie wszyscy, niemal jak pacierz codzienny.

Ale pozatem istnieje jeszcze interes Europy. Od czasów dalekiej starożytności Europa panowała nad światem. W wieku XIX-ym Europa podzieliła pomiędzy sobą cały świat na sfery wpływów. Jutrzenką wieku XX go była wojna japońsko-rosyjska, gdzie po raz pierwszy państwa nie tylko europejskie, lecz białe zostały zwyciężone przez państwo kolorowe. Co sprawiła wojna 1914-15? Oto Ameryka, a raczej Stany Zjednoczone, nie tylko zapanowały zupełnie na kontynencie amerykańskim i brutalnie zatrasnęły drzwi przed europejskimi aspiracjami do tego lądu, lecz same zaczęły się wtrącać, mieszać do spraw Europy. We wczorajszym artykule czytaliśmy dwa przykłady polityki Stanów pod tym względem. Przykład z wtrąceniem się do układu morskiego anglo-francuskiego i przykład z Costa-Rica. Dziś powołamy się na pakt Kelloga. Bardzo pouczającą pod tym względem była mowa min. Zaleskiego na obecnym IX zgrom. Ligi Narodów i mowa Greka min. Politisa na zeszłorocznym Zgromadzeniu.

Min. Zaleski przypominał i wytknął, że pakt Kelloga z taką pompą i taką dla Ameryki jako inicjatorów wdzięcznością podpisany 27 sierpnia 1928 r. w Paryżu, to, jota w jote, litera w literę, ten sam wniosek polski, który odrzuciło VIII Zgromadzenie Ligi Narodów. A w roku zeszłym, przemawiając na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia, p. Politis, przeświadczył swą bojową sprawnością, swoją lwią odwagą, lecz nie, wymagając od niego ćwiczeń codziennych.

Francja jest dzisiaj jeszcze mocarstwem pierwszorzędnym. Ma olbrzymie tereny kolonizacyjne, chociaż nie ma dla nich kolonistów. Jest dziś potęgą, decydującą o losach świata, ma tradycję bojowej klasy pierwszej, lecz nie ma dostatecznie żołnierzy. Pięć milionów hektarów w samej metropolii, na starożytnych ziemiach francuskiej polsianych, nieuprzemysłowionych, a ziemi nadającej się do uprawy, podczas gdy u nas i gdzieś indziej, gdy we Włoszech ludzie duszą się i głodzą, zabijają nawzajem o kawałek gruntu. Francja nie jest w stanie przy tym braku ludności, przy tem wyczerpaniu nerwów, przy tem wreszcie dobrobycie Francuzów rzucać znowu swoich obywateli na śmierć. Francja nie może prowadzić wojny.

Ale nie tylko supremacja polityczna i ekonomiczna Stanów Zjednoczonych nad Europą wypłynęła z ostatniej wielkiej, wewnętrznej wojny europejskiej, bratobójczej wojny ludów starej kultury. Zobaczyć, co się stało z terenami państw Europy w innych częściach świata. Nie mówimy już o emancypacji dominjonów angielskich, która od wojny niesłychanie poszła naprzód, bo ta emancypacja leży może w linii politycznej angielskiego imperializmu. Ale te kłopoty Anglii z Egiptem, Francji z Syrią, to usamodzielnienie się Persji, usamodzielnienie się naszego niedawnego gościa pocztowego Amanulli. Przed 1914 r. wszędzie w krajach azjatyckich obowiązywały kapitulacje. Kiedy w 1914 w dwa miesiące po

wybuchu wojny sultan turecki zniósł, przeciw temu protestował razem z innymi dyplomatami także poseł niemiecki! Po zakończeniu wojny jakaż zmiana w tych stosunkach, SSSR znalazła sobie, jako wyjście dla swych pragnień wywrócenia świata do góry nogami, metodę wspierania nieeuropejskich nacjonalistów. I te nacjonalizmy azjatyckie, afrykańskie zagrażają władztwu Europy. Europa była panem, reszta świata służką. Bez służby nie może istnieć żadna cywilizacja. Europa musi bronić swego władztwa nad światem.

Pacyfizm europejski odpowiada w tej chwili interesowi narodowemu Francuzów, lecz wypływa także z konieczności solidarności całej Europy wobec trudności, które się piętrzą w Ameryce, Azji i Afryce. Europa nie może się dziś osłabiać przez wojny wewnętrzne.

Mówi się o tym pacyfizmie, że jest nieszczerzy. Otóż jest szczerzy i nieszczerzy. Nieszczerzy jest, bo oczywiście nikt z wyjątkiem matolków nie dąży do tego, aby całkiem nie było wojny. Gdybyśmy dążyli do tego, aby wszyscy ludzie umierali na wszelkie choroby, a tylko nie na polu bitew, toby przygotowania wojenne i przemysłowość w dziedzinie techniki wojennej nie szła tak ładnym tempem, jak idzie obecnie. Przecież to, co się słyszy o wynalazkach pod tym względem, brzmi wprost fantastycznie. Nie tylko wojna gazowa gotuje nam możliwości wytrucia całych miast, całych państw, nie tylko wojna powietrzna przygotowuje się gorąco, lecz się mówi o „wojnie mikro-bów”, możliwości rzućcia na nieprzyjaciela balonów z mikro-bami, któreby zatrąwały i zarażały ludność wroga. Wszystko to są formy wojen, nieodpowiadające tradycjom szlachetnej wojny, która wtedy była piękna, gdy brawura, poświęcenie, heroizm jednostki miał w niej rolę do odegrania. Ale nie wskazuje to wszystko, aby instynkt wojny zasypiał w plemienu ludzkim przy usypiających dźwiękach pacyfistycznych katarynek.

Natomiast szczerą akcją pacyfistyczną jest wtedy, gdy twierdzi, że politycznie dla Europy byłoby nonsensem, gdyby państwa europejskie znów się pożarły między sobą. Te gazy i mikro-bki mogą się przydać gdzieś indziej.

Z tego szczerzego wewnątrz europejskiego pacyfizmu wypływają dla Polski dwie konsekwencje. Jedna ujemna, druga dodatnia.

Ujemna konsekwencja polega na tem, że w miarę ugruntuowania się pacyfizmu Locarna, Polska traci tę swoją rolę strażnika wersalskiego pokoju, a raczej antyniemieckiego strażnika wersalskiego pokoju. Locarniści rozumują: żaden pokój nie podyktował trwałych, wiecznych warunków. Traktat wiedeński z 1815 r. był o wiele rozumniejszy od wersalskiego, a Talleyrand i Metternich byli ludźmi rozumiejszymi od Lloyd George'a, a zwłaszcza Willsona. Tem niemniej i ten traktat trwał względnie krótko bez zmian. To też muszą nastąpić zmiany traktatu wersalskiego i Locarno wcale nie po to było wymyślone, aby tych zmian nie było, tylko po to, aby tych locarniści dodają: Polacy ze swoim krzykiem o nienaruszalność traktatu wersalskiego są przenudni.

Aktywno-wersalska rola Polski należy do przeszłości, przynajmniej w tej potencji, jak ją widziała Rada Dziesięciu w 1919 r. To jest ta pierwsza ujemna konsekwencja dla Polski europejskiego szczerzego pacyfizmu.

Druga dodatnia konsekwencja europejskiego pacyfizmu dla Polski wiąże się z tem, że my Polacy mo-

Sprawa opróżnienia Nadrenji

Przedstawiciele zainteresowanych państw konferują.

GENEWA. 13.9. (PAT). Przedstawiciele Anglii, Niemiec Włoch, Belgii i Japonii odbyli w czwartek przed południem pod przewodnictwem lorda Cuchendune przeszło dwugodzinna naradę, w sprawie wcześniejszego opróżnienia Nadrenji przez wojska sojuszników.

Rozmowy na ten temat będą prowadzone w dalszym ciągu w niedzielę. Po naradach Briand udał się do Paryża w celu wzięcia udziału w posiedzeniu rady ministrów, która ma się zebrać 14 b.m. Minister wróci w sobotę albo w niedzielę rano do Genewy.

Wyniki konferencji są dodatnie

GENEWA. 13.9. (PAT). Agencja Hawasa donosi, że o przebiegu odbytej dziś konferencji mocarstw w sprawie wcześniejszej ewakuacji Nadrenji nie wydano żadnego komunikatu. Obrady konferencji trwały od godz. 10 rano do 12.30. Następne zebranie konferencji 16 b. m. rano.

W kołach Ligi Narodów dzisiejsza konferencja uważana jest za interesujący etap w rozwoju pertraktacji. Delegat niemiecki miał oświadczyć, że barometr wskazujący piękną pogodę. Kanclerz Müller postanowił przedłużyć swój pobyt w Genewie. Briand z Paryża powróci w niedzielę rano.

Śniadanie polityczne u min. Zaleskiego.

GENEWA. 13.9. (PAT). Minister Zaleski wydał dziś śniadanie, na którym obecny był szereg osobistości ze świata politycznego i z pośród członków Rady, między innymi lord Cuchendune i przewodniczący zgromadzenia Zahle.

Wyjazd kanclerza Austrii

WIEDEŃ. 13.9. (PAT). Kanclerz austriacki ks. dr. Seipel opuści dziś Genewę i wyjeżdża z powrotem do Wiednia. Kanclerz przyspiesza swój powrót, albowiem sytuacja wewnętrzna kraju wymaga jego obecności mimo, iż parlament zbierze się prawdopodobnie dopiero 23 b. m.

Projekt polski co do międzynarodowej wymiany młodzieży szkolnej.

GENEWA. 13.9. (PAT). Polskie товариство wymiany z zagranicą młodzieży szkolnej podczas wakacji letnich zwróciło się do Ligi Narodów z propozycją skierowania rządów, ażeby zajęły się tą sprawą zaznaczając jednocześnie, że: 1) sprawę tej wymiany powinno ująć w każdym państwie specjalne товариство i ministerstwo oświaty, 2) krajowe товариство wymiany młodzieży szkolnej winny zrealizować w tym celu. Towarzystwo proponuje zwołanie konferencji międzynarodowej w Warszawie, która by opracowała projekt odpowiedniej konwencji i 3) organizacja międzynarodowej wymiany młodzieży szkolnej oddaje się pod protektorat Ligi Narodów. Propozycja ta będzie omawiana w bieżącym tygodniu w 6-jej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów.

Senat amerykański zrzuca pakt Kelloga

WASZYNGTON. 13.9. (PAT). Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu, Borah wyraził pogląd, że senat zaaprobuje bez zastrzeżeń pakt Kelloga.

Wyrok trybunału haskiego w sprawie Chorowa.

HAGA. 13.9. (PAT). Ogłoszono dzisiaj wyrok wstępnego stałego Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w sprawie Chorowa. Wyrok ten, który zapadł 9 głosami przeciwko 3, stwierdza, że nie kwestionowany w zasadzie przez rząd polski jego obowiązek zapłacenia odszkodowania wskutek wywłaszczenia zakładów chorowskich, postanawia wbrew żądaniu niemieckiemu obliczyć odszkodowanie na podstawie wartości całego przedsiębiorstwa, zamiast, jak żąda Niemcy — osobnego obliczenia szkody dla każdej ze spółek, co mogłoby prowadzić do podwójnego odszkodowania.

Odszkodowanie należne będzie rządowi niemieckiemu, zamiast jak żądał on wpłacenia do Deutsche Bank na rachunek obu spółek prywatnych. Trybunał, opierając się na wyroku swym z r. 1926, odmawia obliczenia według żądania polskiego warsojsi strat skarbu niemieckiego za przedsiębiorstwa chorowskie, których równowartość „zad polski uważał za należącą się od niego komisji odszkodowań. Dlatego też Trybunał nie uwzględnił wyroku sądu katowickiego z r. 1927, nie kwestionując, że może on mieć znaczenie prawne wewnętrzne. Trybunał odmawia zatem żądaniu polskiemu wstrzymania postępowania do czasu aż komisja odszkodowań zapewni rząd polski, że nie będzie od niego żądała wartości praw skarbu niemieckiego.

Równocześnie Trybunał odmawia jednak żądania przez Niemiec stwierdzenia, że Polska nie mogłaby odmówić zapłaty odszkodowania, ewentualnie przyznanego, gdyby tego żądała komisja odszkodowań. Trybunał uznaje się za niekompetentnego do wydania żądania przez Niemcy ogólnego zakazu potrącenia przez Rząd Polski sumy odszkodowania z sum należnych Polsce od Niemiec.

Trybunał odrzucił dalej żądanie Niemiec zabronienia Polsce wywozu wyrobów azotowych do Niemiec, Włoch, Francji, Stanów Zjednoczonych do końca 1931 r. Odrzucił też żądanie zakazu Polsce eksploatacji zakładów Chorowskich. Trybunał odrzucił żądania niemieckie dotyczące odszkodowania dodatkowego dla Bayerische Stickstoffwerke za korzystanie przez Polskę z patentów i doświadczeń.

Celem ustalenia wartości przedsiębiorstwa w roku 1922, czystego zysku, któryby przedsiębiorstwo przyniosło dotychczas spółkom, gdyby zostało w ich ręku. Na podstawie odpowiedzi ekspertów Trybunał ustalił sumę odszkodowania. Trybunał porucił swemu przewodniczącemu mianowanie trzech ekspertów a obie strony wezwał do złożenia po 25.000 guldenów na koszty ekspertyzy.

Spisek rewolucyjny w Hiszpanii

GIBRALTAR. 13.9. (PAT). Na całym południowym brzegu Hiszpanii dokonano w zeszłym z wykryciem spisku rewolucyjnego licznych aresztowań.

W miejscowości La Linea, która stanowi niejako przedmieście Gibraltaru, aresztowano dziś rano 50 osób. Większość pomiędzy aresztowanymi stanowia masoni. W innych pobliskich miejscowościach aresztowano około 100 osób. Aresztowania trwają w dalszym ciągu.

Policja unieszkodliwiła spisek

MADRYT. 13.9. (PAT). Komunikat rozesłany do prasy zaznacza, że spisek, w którym brały udział różne elementy, nie powiódł się dzięki gorliwości policji. Dokonano szeregu aresztowań, prowadzone jest drobiazgowie śledztwo.

Francuzi skonfiskowali samolot Lewina.

LE BOURGET. 13.9. (PAT). Urząd celny skonfiskował samolot Lewina, zdemontowany w celu przewiezienia do Nowego Yorku, ponieważ nie zostały uregulowane zobowiązania względem urzędu celnego postawienia dotyczące żegludki powietrznej.

Łoże wolnomularskie w St. Zjednoczonych

NOWY JORK. 13.9. (PAT). Ostatnie statystyki wykazują, że w Stanach Zjednoczonych jest obecnie 10747 łóżek wolnomularskich, mających 3,271,360 członków.

Ile jest samochodów w Nowym Yorku.

NOWY JORK. 13.9. (PAT). Miastu grozi w niedalekiej przyszłości strajk szoferów taksówek. Strajk taki byłby katastrofą dla mieszkańców Nowego Yorku, w którym kursuje dziennie 25 tys. taksówek. Liczba szoferów wynosi 50 tys. O wielkim zapotrzebowaniu na samochody świadczy fakt, że w mieście kursuje oprócz tego 421 tysięcy samochodów prywatnych i 34 tysiące autobusów.

zemy dziś szczerze powiedzieć: „Bez pacyfizmu europejskiego za wojny Pomorza i Gdańska i Śląska miast lokalizować aspiracje germanów oddamy”. Dziś Niemcy jeśli skie w kierunku antypolskim, jak to myślą o wojnie, to myślą o Polsce. czyni obecnie, — zdoła skierować aspiracje narodu niemieckiego zgodnie z interesami całej Europy przeciw Ameryce, przeciw SSSR, — to będzie nami odpowiada jaknajlepiej naszej dla Polski tego pacyfizmu konsekwencji politycznej. Ale Niemcy dziś wy-wencja jedyna i dodatnia. Cat.

13. IX. 28.

Wyjazd p. Prezydenta Rzplitej.

P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Spawy. Powrót p. Prezydenta spodziewany jest w piątek.

Konferencja u Premiera P. Bartla.

Dn. 12 bm. pp. p. premier prof. Bartel odbył dłuższą konferencję w sprawach resortowych z podsekr. stanu w min. spraw wewnętrznych p. Jaroszyńskim.

Zakończenie urlopów.

W bieżącym miesiącu zakończone mają być wszystkie urlopy wypoczynkowe urzędników, zajmujących stanowiska kierownicze w urzędach centralnych.

Zakończą również swe urlopy członkowie Rządu.

Zjazd wojewodów w stolicy 17 b. m.

WARSZAWA. 13. 9. PAT. Na dzień 17 b. m. zwołano do centrali Min. Spraw. Wewn. zjazd wszystkich wojewodów dla omówienia realizacji przez władze administracyjne ogólnych wytycznych polityki aprowizacyjnej. W zjeździe weźmie udział prezes rady ministrów prof. Bartel, żywo interesujący się temi zagadnieniami.

Mianowanie konsula generalnego U. S. A. do Polski.

WASZYNGTON. 13. 9. PAT. Feliks Cole, urzędnik departamentu stanu w Waszyngtonie mianowany został konsulem generalnym w Warszawie.

Sprawozdanie zwłok gen. Bema natrafia na trudności.

WARSZAWA. 13. 9. PAT. Uroczystości, zapowiedziane w związku ze sprawozdaniem do Polski zwłok gen. Bema, będą musiały ulec zwłocze z powodu trudności technicznych, które wyłoniły się przy przewożeniu zwłok z Aleppo w Azji Mniejszej.

Zjazd biskupów w Gnieźnie.

POZNAN. Do Kurjera Poznańskiego donoszą z Gniezna: Dzisiaj rozpoczął się tutaj zjazd episkopatu polskiego oraz rekolekcje. Wczoraj przybyli do Gniezna m. i. kardynałowie ks. Primas Hlond i ks. Kakowski. Ogólna liczba biskupów, biorących udział w zjeździe i rekolekcjach będzie wynosiła 43 osoby. W piątek, lub w sobotę przybędzie z Warszawy nuncjusz papieski ks. Marmaggi.

„Kraków” już kursuje na linii Gdynia—Ameryka Południowa.

HAWR. 13. IX. PAT. Do Hawru przybył statek „Kraków” w pierwszej podróży na nowo otwartej bezpośredniej linii Gdynia—Ameryka Południowa.

Na pokładzie statku znajduje się 610 emigrantów, udających się do Brazylii i Argentyny. Z okazji przybycia statku polskiego na przystani w Hawrze podniesiono banderę polską. „Kraków”, na którego pokładzie przybył dyrektor departamentu morskogo ministerstwa przemysłu i handlu inż. Nosowicz, odpływa jutro bezpośrednio do Rio de Janero.

Nowy rekord Gdyni.

W dniu 5 września rb. port Gdyni osiągnął nowy rekord w ładowaniu węgla cyfrą 9.414 tonn węgla. Poprzedni rekord wynosił w dniu 2 bm.—7.455 tonn.

3000 klg. mąki dla 30000 ludzi.

KRAKÓW. 13. 9. PAT. W dniu wczorajszym wysłano do Zakopanego wagon mąki w celu obniżenia cen chleba, które są tam wygórowane.

A tam walka wra..

Szczątki armii prowincji Czi - Li i Szan-Tungu pod wodzą generałów północnych Czang - Taung - Czanga i Czu-Yu-Pu, atakowane przez armię nacjonalistyczną, dowodzoną przez generała Fei-Szung-Si, cofają się w dalszym ciągu na Wan-Hou.

Dokumenty dla reformy włościańskiej.

Zarząd Archiwów Państwowych przekazał Archiwum Skarbowemu wszystkie dokumenty i akta, dotyczące spraw własności rolnej, jakie powróciły ostatnio z Rosji. Dokumenty te zostaną oddane do użytku Ministerstwa Reform Rolnych i urzędów ziemskich przy przeprowadzaniu procesów komasacji i likwidacji serwitutów.

VII Zjazd Cukrowników Polskich w Wilnie.

W dniu wczorajszym rozpoczął w Wilnie obrady VII Zjazd Cukrowników Polskich.

Przybyło na to Święto Cukrownictwa Polskiego około 100 przedstawicieli tej gałęzi produkcji ze wszystkich części Polski.

Uroczystości rozpoczęło solenne nabożeństwo, odprawione w Bazylice przez ks. prał. Sawickiego.

O godz. 11-ej w Sali Śniadeckich Uniw. Stef. Batorego nastąpiło otwarcie Zjazdu. Dokonał go Prezes Rady Naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego p. J. Zagleniczny.

Mowa prez. J. Zaglenicznego.

W mowie swej p. prez. Zagleniczny dał wyraz podziękowaniu za gościnność, okazaną cukrownikom polskim przez Wilno, tudzież wdzięczności dla Uniwersytetu, który udzielił Zjazdowi jednej z najpiękniejszych swych sal na obrady.

W dalszym ciągu mowa skreślił historię cukrownictwa polskiego.

Organizacja cukrownictwa polskiego istniała już przed wojną w b. Królestwie Polskim. Dzięki niej przemysł cukrowniczy stał na wysokim poziomie pod względem technicznym oraz był dobrze zorganizowany ekonomicznie.

Zrzeszenie cukrownictwa było na tyle żywotne, że mogło się zdobyć na założenie przed 35 lat własnego pisma p. t. „Gazeta Cukrownicza”, wychodzącego po dziś dzień. (Ostatnio od 8 lat pod redakcją p. Z. Przyrembla. Przyp. red.).

Przed 40 laty zorganizowano delegację nasienną, która zajmując się selekcją nasion buraków, wyeliminowała

wała z hodowli krajowej nasiona zagraniczne.

30 lat temu powstało centralne laboratorium chemiczne jako instytucja badawcza dla rozwoju techniki cukrowniczej.

Po wojnie na ziemiach polskich prosperowały 2 związki, mianowicie: siedzibę swą w Warszawie mający Związek Zawodowy Cukrowni b. Król. Polsk. i Zw. Zachodnio-polskiego Przem. Cukr.

Obie te organizacje wyłoniły z siebie Radę Nacz. Pol. Przem. Cukrown., jako najwyższą reprezentację cukrownictwa polskiego.

„Przybyliśmy do Wilna, mówi prezes Zagleniczny, nie dla interesu, przybyliśmy tu, aby się z Wilnem poznać, aby po zjazdach naszych w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Toruniu odbytych, zobaczyć to miasto o tylu ludzi Polce dało, miasto, z którego także Mocny Człowiek, co Polska dziś rządzi, wyszedł.”

Po przemówieniu prez. Zaglenicznego ukonstytuowało się prezydium. Weszli do niego pp. Prez. Folejewski, prez. St. Kogutnicki, dyr. Karłowski, Psarski, Chłopowski, Jasieński, Grzybowski, red. Przyrembel i J. Falewicz.

W imieniu rządu witał zgromadzonych p. Nacz. Dworakowski, w imieniu miasta Wilna prez. Folejewski, w imieniu Kom. Organizac. Zjazd. p. Falewicz oraz w imieniu Stow. Techn. Pol. inż. Jensz.

Z kolei nastąpiły referaty p. red. Przyrembla na temat: „Historia cukrownictwa na ziemiach Litwy,” oraz p. dyr. Wł. Dembego na temat: „Spożycie cukru w Polsce”.

Referat p. Władysława Dembego

członka Zarządu Banku Cukrownictwa.

Prelegent na wstępie stwierdza ogromną konkurencję na rynku międzynarodowym, jaka wytworzyła się między cukrem buraczanym a trzcinowym. Produkcja tego drugiego z roku na rok wzrasta, tak, że podczas gdy stosunek produkcji światowej w r. 1900 — 1 kstałował się w ten sposób, iż cukru buraczanego wytworzono 5,365,600 tonn, a trzcinowego 5,365,800 tonn, w roku 1927 — 8 stosunek ten wyrażał się ilością 9,806,080 tonn wyprodukowanego cukru buraczanego i 16,323,840 tonn cukru trzcinowego.

Taniós surowca — trzcin, taniós kolorowy, robotnika i szereg innych względów sprawia iż cukier trzcinowy staje się coraz niebezpieczniejszym konkurentem dla buraczanego produktu cukru. Cukier trzcinowy dyktuje ceny na rynku międzynarodowym i zmusza producentów cukru buraczanego do sprzedaży swych nadmiarów ze stratą.

Chociaż zbyt nadmiarów na eksport przynosi stratę producentom cukru buraczanego, to jednak zmniejszenie produkcji do rozmiarów spożycia wewnętrznego nie jest uważane jako wyjście z sytuacji, albowiem zmniejszenie produkcji powoduje wzrost kosztów przerobu, nie poprawia, kalkulacji sprzedaży, pobawiliby natomiast przemysł środków obrotowych, osiąganych przy pomocy sprzedaży eksportu, kraj zaś tych liczących korzyści dla całokształtu gospodarki, jakie przynosi zmniejszenie produkcji cukru i uprawy buraka.

Wszystkie powyższe momenty sprawiają że państwa, w których produkowany jest cukier buraczany, stosują do przemysłu cukrowniczego system protekcji i zapomocą cel ochronnych umożliwiają sprzedaż cukru na rynku wewnętrznym po cenach wytrzymałych kalkulacji.

Działalność cukrownictwa w Polsce wiąże się z interesami rolniczymi kraju. Uprawa buraka bowiem jest jednym z najskuteczniejszych sposobów podnoszenia kultury ziemi i wzmożenia jej wydajności. Cukrownictwo u nas jest zatem poważnym odbiorcą całego szeregu surowców krajowych, jak: węgiel, nawozy sztuczne, kamień wapienny i t. d.

Ponadto przemysł cukrowniczy zatrudnia dziesiątki tysięcy robotników w swych zakładach, nie mówiąc już o rzyszach robotniczych, zajętych przy uprawie buraka.

Produkcja cukru w Polsce wynosiła się w r. 1913 — 14 ilością 571,401 tonn, w r. 1927 — 8 ilością 505,454 tonn.

Konsumpcja krajowa wynosiła w r. 1913 — 14 281,401 tonn, w r. 1927 — 8 — 342,257 tonn.

Eksport roczny zagranicę waha się w granicach od 160 — 230 tys. tonn.

Wartość cukru eksportowanego rocznie z Polski sięga kwoty 3 milionów funtów szterlingów.

Dochody Skarbu Państwa z tytułu akcyzy przy konsumpcji obecnej wynosić powinny łącznie z podatkiem obrotowym około 150 milionów złotych.

Znaczenie więc przemysłu cukrowniczego w całokształcie gospodarki państwowej jest tak duże, że rozwój jego z każdego punktu widzenia jest zewszęchmiar pożądanym.

Rozwój ten może być osiągnięty jedynie przez zmniejszenie konsumpcji krajowej eksportu bowiem ze względu na konkurencję na rynku międzynarodowym nie jest w stanie tego rozwoju cukrownictwu polskiemu zapewnić.

Należałoby więc zmniejszyć konsumpcję wewnętrzną, co w całości nie jest możliwe, gdyż jest to nie tylko niemożliwe, ale i niepożądane, gdyż jest to nie tylko niemożliwe, ale i niepożądane, gdyż jest to nie tylko niemożliwe, ale i niepożądane.

Spotykane są zarzuty, że jedną z przyczyn hamujących rozwój spożycia jest wygórowana, jakoby, cena cukru w Polsce, są jedynie wynikiem powierzchownego sądu lub jednostronnego zapatrywania.

Zarzut powyższy dezerjowany nieuświadomionego konsumenta i powstrzymuje go od spożycia cukru.

Ceny cukru w Polsce nie należą do wysokich. Przeprowadzone w r. 1927 porównanie cen cukru w 24 państwach europejskich wykazało, że zalety w 6 państwach cena była nieco niższa w 18 zaś była wyższa, przy czym w poszczególnych wypadkach różnice przekraczały 50 proc.

Przypuszczenie, że cena cukru w Polsce wzrosła nieproporcjonalnie w stosunku do cen innych artykułów pierwszej potrzeby, również nie jest słuszne.

Przyjmując za podstawę ceny z r. 1925, możemy ściśle ustalić, że od tego czasu cena cukru w detalu wzrosła o 28 proc., gdy tymczasem cena chleba żytniego wzrosła o 84 proc., maki pszennej o 69 proc., kawy zbożowej o 74 proc., herbaty o 37 proc., mydła o 38 proc.

Dla umotywowania nieznacznej od 1925 r. wzrostu ceny cukru można podać choćby to że od r. 1925 cena buraka, t. j. podstawy tego buraka, wzrosła o mniej więcej 100 proc.

Przemysł cukrowniczy musi dążyć do zmniejszenia konsumpcji cukru w kraju. Powodzenie tej akcji zależy jest od wielu momentów, w pierwszym rzędzie od stopnia kultury, dobrobytu szerokiego mas, zrozumienia wartości odżywczych cukru i t. d.

Dziś Polska stoi pod względem spożycia cukru przypadającego na głowę ludności, na 15 miejscu w szeregu państw europejskich. Na głowę przypada rocznie 150 kg., podczas gdy np. w Danii — 52,8 kg., w Anglii 43,2 kg., w Szwajcarii 38,5 kg. i t. d.

Ma więc przemysł cukrowniczy Polski duże widoki rozwoju, chodzi tylko o zmniejszenie spożycia, o zwiększenie rzeszy odbiorców cukru.

Wysiłki w tym kierunku czynione dają rezultaty. Obecna konsumpcja w Polsce, przypadająca na głowę ludności, przewyższa przedwojenną.

Gdy w r. 1913 — 14 konsumpcja wynosiła się cyfrą 10 kg., obecnie wynosi ona, jak już wspomnieliśmy — 11,3.

Powrót do normy przedwojennej, która w latach wojennych była się obniżając, i na wet jej przekroczenie, uważać należy za objaw pocieszający i rokujący dalsze pomysły na przyszłość rezultaty.

W Polsce pierwsze miejsce, jeśli chodzi o spożycie cukru, zajmuje województwo warszawskie, dalej idąc wojew. Śląskie i Poznańskie. Wileńszczyzna w szeregu ziem zajmując pod względem spożycia miejsce 13, przed Polesiem, Nowogródzkiem i wojew. Tarnopolskiem.

Pod względem ilości cukru spożytego, przypadającego na głowę ludności, Ziemia Wileńska zajmuje miejsce dziesiąte.

Najmniejsze spożycie na głowę mieszkańca, niż 5 kg., wykazuje wojew. Nowogródzkie.

Zwiększenie odbioru cukru na rynku wewnętrznym zależy jest od możliwości i sposobu oddziaływania się pod względem jakościowym i ilościowym szerokiego mas w Polsce w ogóle, a na Ziemiach Wschodnich w szczególności.

Tutaj propaganda konsumpcji w formie sprzedaży cukru po cenach specjalnie niskich jest niemożliwa. Przemysł cukrowniczy pozwolił sobie na nią nie może, choćby z tego powodu, że gdyby nawet ten sposób propagandy istotnie miał pobudzić konsumpcję, to nimby to nastąpiło — zabrakłoby warsztatów krajowych na jej pokrycie.

Zakup cukru ruchomą pozycję zajmuje w budżecie domowym obywatela. Według ścisłych obliczeń w r. 1927 przeciętny cukrowód spożył cukru na głowę mieszkańca wynosił zł. 13 — koszt wypalonego tytoniu zł. 19, koszt wypitej wódki — zł. 24.

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę że tytoni i wódkę zużywa tylko część mieszkańców, to logicznie dojdziemy do wniosku, że na głowę faktycznego spożywcy przypada rocznie wydatek na cukier zł. 13 — na tytoni zł. 76 i na wódkę zł. 72.

Z powyższego wynika że para a nawet kilkunastogroszowa różnica w cenie kilogramu cukru nie stanowi istotnej dla budżetu spożywcy oszczędności, a co zatem idzie na zmniejszenie konsumpcji tego artykułu nie wpływa.

Propaganda zwiększenia spożycia cukru w Polsce idzie w dwóch kierunkach: Handlowo — organizacyjnym i naukowo — reklamowym.

Pierwszy kierunek stanowią posunięcia zrzeszonego przemysłu cukrowniczego które zmierzają do ułatwienia, przy możliwie najniższych kosztach przejścia produktu z magazynu cukrowni do rąk konsumenta, co powierzone jest organowi sprzedaży centralnej — Bankowi Cukrownictwa.

Bank Cukrownictwa prowadzi sprzedaż na podstawie opracowywanego ściśle na każdy okres operacyjny planu gospodarczego. Sprzedaż opiera się na 3-ach oddziałach w Warszawie, Poznaniu i Lwowie, poza tym na 13 składowiach (jedna z nich znajduje się w Wilnie przy Polskim Lloydzie. Prowadzi ją Dyr. Rosikiewicz) Przyp. red.).

Organ Centralnej sprzedaży dąży do nawiązania możliwie najbliższego kontaktu handlowego z wszelkiego rodzaju instytucjami o charakterze społecznym, komunalnym i spółdzielczym.

Instytucjom takim udzielane są specjalne dogodne warunki handlowe i finansowe. Również na specjalnie dogodnych warunkach kredytowych sprzedawany jest cukier przemysłowy przetworczemu.

Propagandę reklamową — naukową — zajmuje się komisja propagandowa konsumpcji cukru. Słodzi ona bacznie wszelkie w tym kierunku poczynania przemysłu cukrowniczego innych krajów oraz innych przemysłów i stosuje je na naszym gruncie.

Wydano już szereg broszur, ulotek propagandowych omawiających naukowo i popularnie właściwości cukru jako środka odżywczego i t. d.

Ostatnio Komisja Propagandy zdecydowała wzmocnić propagandę żywym słowem, głównie na Ziemiach Wschodnich. Specjalny prelegent objeżdża wieś i miasta, wygłaszając popularne pogadanki, ilustrując je przezręczkami oraz uzupełniając je filmami propagandowymi. Chodzi bowiem o wpojenie w społeczeństwo następujących prawd:

1) że cukru nie należy traktować jako przyprawę jedynie, dodającą spożywanym potrawom smak przyjemny, lecz traktować go należy jako środek odżywczy, niezbędny dla organizmu, dający mu siłę i zdrowie,

2) że cukier, jeżeli przyjęć pod uwagę jego skoncentrowane właściwości odżywcze, jest bezwzględnie jedną z najtańszych pożywek,

3) że powiększenie spożycia cukru po za korzyściami dla organizmu i zdrowia własnego daje krajowi i Państwu szereg korzyści, podnosi kulturę ziemi przez zwiększenie uprawy buraków, co daje zwiększenie produkcji następujących po burakach ziemniaków, a więc i potanieńnię innych artykułów spożywczych, większe zapotrzebowanie na szereg materiałów i surowców krajowych co wzmacnia przemysł i handel krajowy i daje pracę licznym rzeszom pracowników, daje Skarbowi Państwa zwiększone dochody w postaci akcyzy i podatków, powoduje przyływ obcych walut i t. d.

Po wystąpieniu przez Zjazd obu referatów prezes Zagleniczny zamknął obrady.

Śniadanie.

O godz. 2-ej po poł. w górnej sali Hotelu Georges'a Rada Naczelna podejmowała uczestników zjazdu oraz zaproszonych gości wystawnym śniadaniem na sto pięćdziesiąt osób.

W czasie śniadania wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień tudzież toastów.

Rozpoczął je prez. J. Zagleniczny, wznosząc toast na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Marszałka Piłsudskiego. Z kolei toastowali Nacz. Dworakowski, prez. Folejewski, dr. Leon Nowakowski, p. J. Falewicz, Prez. Kogutnicki, Dyr. Psarski (junior), Starosta Łszara i szereg innych.

Śniadanie przeciągnęło się do godz. 4 i pół po poł.

O godz. 9-ej w salonach Hotelu Georges odbył się raut wydany przez Radą Naczelną Pol. Przem. Cukr.

Program dalszych dni zjazdu.

Zjazd potrwa jeszcze 2 dni. Dalszy jego przebieg będzie miał charakter bardziej towarzyski.

Dziś w godzinach rannych goście zwiedzali Wilno. W południe udadzą się samochodami do Trok. Wieczorem miasto wydaje na cześć Zjazdu raut.

Jutro rano — dalsze zwiedzanie Wilna.

Po południu wycieczka do Werek statkiem.

Wieczorem rozwiązaniem Zjazdu i wyjazd.

Zjazd Wileński Cukrowników wykazuje dużą sprężystość organizacji jego, co zawiązując należy Komitetowi organizacyjnemu, do którego wchodzi: Dyr. Rószkiewicz, p. J. Falewicz oraz red. Przyrembel.

Otarności Sz. Czytelników polecamy zredukowanego niższego funkcjonariusza kolejowego, chorego na gruźlicę, obciążonego rodziną, Łaskawie ofiary przyjmują adm. „Słowa”

Kino „POLONJA”
wkrótce: rewelacyjny film
„O czym się nie mówi rodzicom...”
Wzruszający dramat, oparty na tle najbardziej dyskretnych przeżyć naszej młodzieży.
W roli głównej Nina Vanna.

W dniu 13 b. m. został poświęcony sklep KAPELUSZY DAMSKICH i DZIECIĘCYCH UBRAN pod firmą „MARJA”
ul. Gdańska 6 — 13. — 0

Dr. ZARCYN
powrócił
i wznówi przyjęcie chorych.

Samochód
nowa karetka „DODGE”, okazynie do sprzedania, Żeligowskiego 1 m. 18

GIEŁDA WARSZAWSKA
13 września 1928 r.

Dewizy i waluty:	Tranz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,88	8,90	8,96
Belgia	123,94	124,25	123,03
Holandia	357,40	358,30	356,50
Stokholm	238,85	239,35	238,15
Londyn	43,25	43,36	43,14
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	34,83	34,92	34,74
Praga	26,42	26,48	26,36
Szwajcaria	171,62,5	172,05	171,20
Wiedeń	125,62	125,93	125,31
Włochy	46,62	46,74	46,50
Marka niem. w obrotach nieoficjal.	212,43		

KRONIKA

PIĄTEK
14 DZIS
Podw. Krzyż.
Jutro
Nikodema

Wschód s. g. 5 m. 06

Zach. s. g. 18 m. 08

Spostrzeżenia meteorologiczne
Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia — 13-IX 1928 r.

Ciepłota powietrza w m.	766
Temperatura średnia	+ 12,0°C
Opad za dobę w mm.	2
Wiatr przeważający	Południowo-zachodni
U w a g i:	pochmurno, deszcz.
Minimum za dobę — 0°C.	
Maximum za dobę 16°C.	
Tendencja barometryczna:	wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— Nowy zastępca komendanta miasta objął urządzenie. W dniu wczorajszym przybył z Warszawy i objął urządzenie nowomianowany zastępca komendanta policji m. Wilna komisarz Lewandowski. Pan Lewandowski pełnił dotychczas służbę w komendzie m. Warszawy.

— Osobiste. Nacz. Wydz. Bezpieczeństwa p. S. Kiriłki wyjechał na urlop.

MIĘSKA.

— (v) Subsydia miejskie na obiad w żydowskiej taniej kuchni. Wydział Opieki Społecznej przy Magistracie m. Wilna wyasygnował ostatnio 2.402 zł. i 40 gr. tytułem subsydjów dla taniej kuchni żydowskiej za 2241 obiadów wydanych przez tę kuchnię w miesiącu sierpniu r. b.

— Ku uwadze płatników podatków bezpośrednich. Przypominamy, że w bieżącym miesiącu płatne są następujące podatki: do 15-go wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w sierpniu przez przedsięwzięcia handlowe i II kat. i przemysłowe I — 4 kat. wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur, i wy nagrodzeń za najemną pracę w ciągu siedmiu dni po dokonaniu potrącenia. Ponadto płatne są zaległości odroczonej lub rozłożonych na raty lecz płatnych we wrześniu.

UNIWERSYTECKA.

— Stypendja Min. komunikacji dla studentów U.S.B. Ministerstwo Komunikacji wydało rozporządzenie ustanawiające na rok szk. 1928 — 29 szereg stypendiów dla zwycięzów studentów szkół akademickich w Polsce. Z ogólnej liczby na Uniwersytecie Stefana Batorego przypadło — jedenaste stypendium po 120 zł. miesięcznie dla studentów wydziału prawa.

— Stypendjści, którym Min. Komunikacji przyzna stypendia na nadchodzący rok szk. będą je otrzymywali i w następnych, aż do ukończenia studiów. Podczas ferj letnich obowiązani będą odbywać płatną praktykę na służbie kolejowej.

— Podania o te stypendia należy składać do 1-go października za pośrednictwem Uniwersytetu.

SAMORZĄDOWA.

— Sejmik Świeciański na ostatnim swem posiedzeniu uchwalił dodatkowo sumę 1500 zł. na akcję Wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

RÓŻNE.

— Walka ze „znacharstwem”. Dn. 20 b. m. wchodzi w życie zarządzenie departamentu zdrowia, na mocy którego władze prowincjonalne administracji ogólnej pociągają do odpowiedzialności wszystkich znachorów i „cudotwórców”.

— Poza tym szeroka propaganda prowadzona wśród ludności ma się przyczynić do wyteplenia znachorów i cudotwórców, których praktyki tak szkodliwie odbijają się na ludności wiejskiej.

— (v) Dominikaniec francuscy w Wilnie. W ostatnich dniach przybyli do Wilna dwaj księża dominikanie — O. Dumont i O. Omer z Lille. Ostatni zatrzymali się u księży Misjonarzy. O. Omer jest rektorem seminarium duchownego w Lille.

Seminarium to jest poświęcone kandydatom Rosjanom i kształci księży w obrządku wschodnim — słowiańskim.

Pobyt księży dominikanów w Wilnie potrwa prawdopodobnie około jednego miesiąca.

— „Tydzień dziecka”. Jak się dowiadujemy w czasie trwania „Tygodnia dziecka” odbędą się odczyty — pogadanki dla rodziców dzieci szkół powszechnych połączone z atrakcjami wokalno — muzycznymi.

W tych dniach jak je nazwano „Wieczorach dziecka” wezmą udział pp. lekarze Szk. powszechnych oraz wychowawcy poszczególnych szkół. Wieczory te odbędą się we wszystkich dzielnicach i punktach miasta — w g następującego prowizorycznego planu.

Dr. Bohuszczyński wygłosi odczyty w szkołach powszechnych Nr. 3 ul. Ostrobramska 5; Nr. 18 — ul. Radzińska 56; Dr. Janowska w szkołach Nr. 22 M. Pohlanka 8 i Nr. 16 — Mickiewicza 60; Dr. Gołyńska w szkołach Nr. 6 ul. Wilkomińska 31 i Nr. 27 — Kalwaryjska 73; Dr. Popławska w szkołach Nr.

1 ul. Żeligowskiego 1, Nr. 10 Pańska 7 i Nr. 30 — ul. Dobrych Rad 24; Dr. St. Brokowski w szkole Nr. 7 — ul. Szepietkiego 9 i Dr. Dembski w szkołach Nr. 24 — ul. Mostowa 7, Nr. 11 ul. Zarzecze 5 i Nr. 46 — ul. Antolska 106.

— (v) Zjazd Komendantów P. W. i W. F. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. W dn. 23 b. m. odbędzie się w Wilnie zjazd Komendantów P. W. i W. F. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na terenie D. O. K. III.

Początek zjazdu nastąpi w dniu 22 b. m. wieczorem.

— (v) Zjazd „Tydzień dziecka”. W związku z imprezą „Tydzień dziecka” który się ma odbyć w najbliższych dniach senator rabin Rubinsztajn rozesał ostatnio materiał propagandowy w języku żydowskim do rabinów zamieszkających na prowincji z prośbą o zorganizowanie przez nich miejscowych akcji na rzecz „Tygodnia dziecka”.

— Sprzedaż koni wybrakowanych wojskowych. W dniach 21, 25, 28 b. m. i 2 10 r. b. odbędzie się na rynku Kalwaryjskim sprzedaż z licytacji koni wybrakowanych z wojska. Ogólna ilość koni wszystkich typów będzie około 260. Prawo do kupna przysługuje wszystkim, bez jakichkolwiek zaświadczeń. Początek licytacji o 9 rano.

— Jak wygląda aktywa i pasywa m. Wilna. Pisaliśmy swego czasu, że amerykańskie siły finansowe zainteresowane stanem finansowym dużych polskich miast zwróciły się do Ministerstwa z prośbą o przysłanie im materiału ilustrującego stan finansowy dziesięciu największych miast w Polsce. Ministerstwo uznało Wilno, jako jedynę z tych miast i poleciło opracować odpowiadający materiał.

Obecnie dowiadujemy się, że Wydział za morządowy Urzędu Wojewódzkiego przesłał już część danych dotyczących majątku i zadłużenia miasta. Z materiału tego korzy stając dowiadujemy się, że stan majątkowy Wilna (ziemie, nieruchomości oraz przedsięwzięcia) obliczony przy przeciętnej 1 rubel — 4,56 zł., wynosi 73.414.000 zł., stan zaś zadłużenia około 8.500.000 zł. przyczem dług rządowy rosyjskiemu pokrywa się częściowo zobowiązaniami tegoż rządu.

Dalsze dane, dotyczące dochodów i wydatków przesłane zostaną w dniach najbliższych.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Litunia”, „Oficer gwardji”. — Molnara, jest to komedia o prze wrotności kobiecej. Znamioty autor ujął tę znaną prawdę niezmierznie oryginalnie i ciekawie i uczynił z niej widowisko, trzymające słuchacza w ustawicznym napięciu, nie szczędząc i brzydszej plci jej właściwych cech umyślnych. Widowniwo to swą treścią jest dostępne tylko dla publiczności inteligentnej, która też się doskonale czuje na nim.

Dziś „Oficer gwardji”. — Popołudniowa niedziela. W niedzie lę o g. 5-ej p. n. grana będzie po raz ostatni w sezonie „Moralność pani Dulskiej”. Ceny od 20 groszy.

— Najbliższa premiera. W poniedziałek na repertuar Teatru Polskiego wchodził prze zabawna komedia Hennequina i Collusa „Pani enka bez znaczenia”.

Nowosť ta wywołała żywe zainteresowanie nie tem większe, że po raz pierwszy wystąpił w niej dwaj artyści: T. Granowska — Wo dzicka z Teatru Krakowskiego i J. Zakrzyńska z Teatru Lwowskiego.

— Koncerty orkiestry Namyłowskiego wyznaczono na sobotę 22 b. m. i niedzielę 23 b. m. o g. 12 w południe (poranek dla młodzieży) w Teatrze Polskim.

— Reduta na prowincji. Dziś w Kowlu tragedia Stefana Żeromskiego p. t. „Sulkowski”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

leńskie" ul. Kwasełna 23.